

Zwycięzca czy przegrany?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 26 grudnia 2017 18:31 -



Drugi dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego, święto św. Szczepana, pierwszego męczennika

CZYTANIA: Dz 6,8-10;7,54-60; Ps 31,3-4.6.8.16-17; Ps 118,26-27; Mt 10,17-22

Na początku błyskotliwe wyróżnienie – Szczepan zostaje wybrany jako jeden z siedmiu diakonów. O tych wybranych Biblia mówi, że cieszyli się dobrą sławą, byli pełni wiary, mądrości i Ducha Świętego. (por. Dz 6,3.5)

Zwycięzca czy przegrany?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 26 grudnia 2017 18:31 -

Po wyborze Szczepan zyskuje sławę i popularność. Biblia mówi, że przez jego ręce dzieją się znaki i cuda (Dz 6,8). Potem jednak następuje konflikt z jednym z ugrupowań żydowskich, zamieszki, wleczenie za miasto i kamienowanie. Kariera krótka, i życie krótkie, zakończone męczeńską śmiercią.

Chciałbym zadać pytanie, by na nie spróbować potem odpowiedzieć. Czy św. Szczepan, patron dzisiejszego dnia, pierwszy męczennik, był zwycięzcą czy przegranym? Wygrał swe życie czy przegrał? Zastanówmy się.

Patrząc po ludzku (może nie będzie to powszechny, ale bardzo częsty sąd) Szczepan jest przegranym. Umarł młodo a umierać nie musiał, wdał się w jakąś niepotrzebną awanturę, a mógł przecież w miejsce drażnienia swoich wrogów uczynić z nich przyjaciół – schlebić im, przeprosić, odwołać swoje opinie. Mógł wreszcie, jak to dzisiaj wielu tłumaczy: „podpisać, ale nikomu nie szkodzić”.

Swoją fanatyczną postawą naraził na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale i innych – po jego śmierci wybuchło pierwsze prześladowanie chrześcijan i wielu niewinnych ludzi, z powodu Szczepana, straciło swoje życie. Szczepan, twierdzić będzie wielu, przegrał swoje życie, bo nie osiągnął niczego, nie nawrócił swoich przeciwników, a nawet nie wypełnił tej posługi do jakiej był powołany – jakim była troska o potrzebujących.

To jest ludzkie widzenie, światowe. A jak patrzy na to Bóg? W Biblii mamy napisane mądre zdanie: „Nie tak bowiem człowiek widzi, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce.” (1Sm 16,7)

Zatrzymajmy się najpierw nad imieniem. To, co w naszych polskich przekładach brzmi

Zwycięzca czy przegrany?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 26 grudnia 2017 18:31 -

Szczepan ma swój grecki odpowiednik w wyrazie „Στέφανος” (Stefanos). To imię znaczy dosłownie „uwieńczony”, a to co ma być tym uwieńczeniem to wieniec. Wieniec po grecku to także „στέφανος” (stefanos).

Wieniec to symbol zwycięzcy. W Drugim Liście do Tymoteusza, uznawanym za testament św. Pawła, stary apostoł pisze: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości” (2Tm 4,7-8a) Ów wieniec to właśnie słowo „stefanos”. W innych tłumaczeniach zamiast wieńca sprawiedliwości jest wieniec zwycięstwa (Biblia Warszawsko-Praska). Tak czy inaczej ten wieniec brał zwycięzca w zawodach, w biegach. Do takiego biegu Paweł porównał chrześcijańskie życie, niezachwiane oddanie się Bogu.

O tym samym wieńcu pisze apostoł Piotr: „niewiednący wieniec chwały”. Według niego przypadnie on tym pasterzom Kościoła, którzy nienagannie pasą Boże stado. (por. 1P 5,4)

O tym samym wieńcu (i to po wielokroć) pisze Jan – natchniony autor Apokalipsy: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.” (Ap 2,10)

Ten sam wieniec wraca we fragmencie: „Niewiasta obleczone w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.” (Ap 12,1)

Imię Szczepan może być zatem odebrane jako mające symboliczne znaczenie – przez to Imię Bóg uznaje w nim zwycięzcę. Ale nie tylko imię o tym mówi, ale także życie Szczepana, bo faktycznie nasz męczennik, był tym, który strzegł wiary i Kościoła i w swojej posłudze był wierny aż do śmierci. Zatem i jego imię i jego życie ogłasza, że był zwycięzcą.

A to, że jego życie było krótkie i tak brutalnie przerwane? Na to znów musimy popatrzeć Bożymi oczami. Jeśli spojrzymy ludzkimi, to znowu twierdzić będziemy, że przegrana – bo trup, bo rozkład ciała, bo grób, bo koniec. Bóg znowu widzi inaczej i to swoje widzenie nam objawia. Śmierć nie jest końcem, tylko przejściem.

Biblia kończy historię Szczepana słowami: „A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie,

Zwycięzca czy przegrany?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 26 grudnia 2017 18:31 -

nie poczytaj im tego grzechu. Po tych słowach skonał.” (Dz 7,60)

Słowo „κοιμάω” (koimao) , które zostało przetłumaczone tu jako „skonać” ma swoje bardziej pierwotne znaczenie: „zasnąć”. I nie jest to nic niezwykłego, w języku polskim też często używamy wyrażenia zasnął na określenie faktu śmierci.

Oznacza to jednak pokazanie prawdy o śmierci. Takiej prawdy, że śmierć nie tryumfuje. Bierze w swoje objęcia, ale z tych objęć można się wydostać. Człowiek zasypia, ale potem się budzi. Budzi się, wstaje i żyje.

Gdy pytamy się czy Szczepan jest zwycięzcą czy przegrany, to pytamy nie o epizod dalekiej historii ale o teraźniejszość. Szczepan żyje, ma swój wieniec zwycięzcy i żyje. Żyje w Bogu i z Bogiem. Jest naszym orędownikiem i nauczycielem.

Szczepan nie przegrał, on żyje i jest zwycięzcą. Stało się tak dlatego, że opowiedział się i związał bezgranicznie z Tym, który cały jest Życiem i Zwycięstwem.

Z tego faktu płynie nauka dla nas. Pytanie o Szczepana, o to czy wygrał, czy przegrał swoje życie, jest bowiem pytaniem o nas. My też mamy życie i warto pytać co robić, by je wygrać, co zrobić, by nie przegrać, jak zdobyć niewiędnący wieniec chwały?

Odpowiedź jest jedna – tak samo jak Szczepan powinniśmy opowiedzieć się i związać bezgranicznie z Tym, który cały jest Życiem i Zwycięstwem, z Jezusem.

W tym momencie można by już kończyć, ale pozwolę sobie na małe dopowiedzenie.

Ci, którzy chcą wiązać się z Jezusem, po swoim życiu założyć niewiędnący wieniec chwały, muszą być przygotowani na płacenie ceny. Gdy w Ewangelii czytamy o koronie cierniowej Jezusa to wiemy, że jest tu ten sam wyraz „stefanos”, który mieliśmy przy wieńcu chwały.

Zwycięzca czy przegrany?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 26 grudnia 2017 18:31 -

Pamiętajmy, że ten Jezusowy wieniec chwały, jaki otrzymuje zwycięzca, będzie miał na początku ostre ciernie. Pamiętajmy, że opowiadając się za Jezusem i budując więź z nim idziemy do zwycięstwa, do życia i zmartwychwstania, ale zawsze, przez Golgotę, krzyż i śmierć.

Złączeni w śmierci, złączeni w zmartwychwstaniu (por. Rz 6,5). Zawsze w zwycięskim wieńcu chwały.

AUTOR: Zbigniew Paweł Maciejewski

ŹRÓDŁO: <http://funawi.pl>